

**Prof. dr hab. Artur Nowak-Far**  
**Kolegium Ekonomiczno-Społeczne**  
**Szkoła Główna Handlowa**

**Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne**  
**Uniwersytetu Warszawskiego**  
**Ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 47**  
**00-347 Warszawa**

**Warszawa, 22 lutego 2021 r.**

**RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ**  
**PANA MICHAŁA DOROCIAKA**  
**PT. „WPLYW RAM PRAWNYCH RESTRUKTURYZACJI I UPORZĄDKOWANEJ**  
**LIKWIDACJI W UNII EUROPEJSKIEJ NA DYSCYPLINĘ RYNKOWĄ**  
**W SEKTORZE BANKOWYM”**

**1. Cel i zakres recenzji**

Przedstawiona recenzja ma na celu ocenę pracy doktorskiej Pana mgr. Michała DOROCIAKA pt. *Wpływ ram prawnych restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji w Unii Europejskiej na dyscyplinę rynkową w sektorze bankowym*. Praca ta została napisana pod kierunkiem Pana prof. dr hab. Roberta Grzeszczaka. Sporządzam ją jako recenzent powołany do tej roli na podstawie uchwały nr 151 Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Warszawskiego. Za okazane zaufanie bardzo członkom Rady Naukowej dziękuję.

Praca dotyczy zagadnienia ważnego tak z punktu widzenia działania unijnych mechanizmów zarządzania gospodarczego, jak i z punktu widzenia tego, jak owe mechanizmy wpływają na krajowe systemy bezpieczeństwa sektora finansowego. Może być potraktowana

jako ważny głos w dyskusji nad ramami prawnymi tego bezpieczeństwa oraz nad funkcjonowaniem Unii Bankowej UE.

Tytuł pracy przedstawionej do oceny może budzić pewne, choć niefundamentalnej natury, kontrowersje. Ma on bowiem postać metonomiczną. Zatem aby go w pełni zrozumieć i zinterpretować trzeba zastosować zasady implikatury konwersacyjnej. Tytuł ten nie wskazuje bowiem wyraźnie adresata „ram prawnych restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji” (tj. mechanizmu określanego w prawie UE, w języku angielskim, jako „*resolution*”), a jedynie nakazuje zakładać, że i tak – ze względu na określenie zasadniczego tematu (badanie wpływu owych „ram prawnych (...) na dyscyplinę rynkową w sektorze bankowym”) i tak będzie wiadomo, że chodzi jedynie o podmioty tego sektora w zakresie, w jakim stosuje się do nich prawo Unii Europejskiej. W moim przekonaniu warto byłoby jednak przepracować ten tytuł, gdyby praca miała być publikowana w całości bądź w części – do czego zresztą zachęcam.

Bez względu na wspomnianą ezopowość tytułu, praca Pana Michała Dorociaka w swojej treści dotyczy jednego z istotniejszych elementów unii bankowej UE i ważniejszej regulacji służącej zapewnieniu stabilizacji sektora bankowego, wzmocnieniu zaufania do jego uczestników i zagwarantowania uczciwego rozkładu ekonomicznych ciężarów restrukturyzacji i likwidacji instytucji kredytowych tak, by sprywatyzowane były nie tylko korzyści stąd wynikające, ale i koszty tych działań. Innymi słowy, dysertacja odnosi się do ważnej z punktu widzenia interesu publicznego oceny systemu zapobiegania sytuacji, gdy korzyści z funkcjonowania instytucji kredytowych są prywatne, ale już koszty ich gospodarczego niepowodzenia miałyby zostać „uspołecznione”, tj. poniesione w postaci rozproszonej przez wszystkich podatników.

Prac na temat samej unii bankowej UE jest sporo. Pierwsze poważniejsze opracowania polskie ukazały się już w 2015 r. pod redakcją Małgorzaty Zaleskiej (Wyd. Difin). Nowszą pracą jest ta autorstwa Klaudii Zielińskiej-Lont (z 2020 r., Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego). Co istotne dla oceny pracy, żadna z tych prac nie została w niej uwzględniona – a szkoda. Mimo oparcia rozprawa na bardzo bogatej międzynarodowej bazie źródłowej, nie uwzględniono pracy Danny’ego Buscha i Guido Ferraniniego, Francesci Arnaboldi, Giuseppe Montalbano, Rudigera Veila, Mathiasa Haentinsa i Pierre’a de Gioi-Carabellese czy tej pod redakcją Davida Howarta i Joachima Schilda. Pominięcie tych prac może być jakoś usprawiedliwione wyraźną koncentracją dysertacji, jednak ich uwzględnienie pozwoliłoby lepiej osadzić przedstawioną w





niej analizę w szerszym kontekście tworzenia w UE prawnych ram bezpieczeństwa rynku finansowego.

## 2. Ocena modelu badawczego

Zgodnie z tytułem pracy, jej zasadniczym celem jest zbadanie wpływu ram prawnych restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji na dyscyplinę rynkową w sektorze bankowym (tj. regulacji dyrektywy 2014/59 (BRRD), rozporządzenia 806/2014 (SRMR), a także aktów delegowanych i wykonawczych do nich) – ale z wyłączeniem wynikającego z nich prawa krajowego (co jest – moim zdaniem – podejściem uprawnionym, choć powoduje wtórne zawężenie zakresu analizy do stosowania tych ram przez Jednolitą Radę ds. Restrukturyzacji i Uporządkowanej Likwidacji a w jeszcze dalszej perspektywie prowadzi do pominięcia praktyki państw UE, które nie uczestniczą w Jednolitym Mechanizmie ds. Restrukturyzacji i Uporządkowanej Likwidacji). Warto zauważyć, że ta problematyka – w refleksji prawnej – często splata się z problematyką unikania nadużycia rynku (określanego w ocenianej pracy nieadekwatnie z punktu widzenia polskiej normy językowej – jako „hazard moralny” - co jest oczywistą kalką językową z angielszczyzny).

Oceniając model badawczy przedstawiony przez Pana Michała Dorociaka w Jego pracy doktorskiej, należy zauważyć, że zauważył On konieczność zdefiniowania kluczowych dla pracy pojęć, w tym w szczególności pojęcia dyscypliny rynkowej (sektora bankowego), określenia ogólnych i szczegółowych celów analizy oraz opisał sposoby realizacji swoich zamierzeń. Odniesienia do tak rozumianego modelu badawczego znajdują się zarówno we wstępnym rozdziale dysertacji, jak i w każdym z rozdziałów analitycznych. Świadczy to bardzo dobrze o Autorze ocenianej pracy.

Trzonem modelu badawczego przedstawionego w dysertacji Pana Michała Dorociaka jest hipoteza badawcza, brzmiąca, że „ramy prawne restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji w UE tworzą warunki dla skuteczności dyscypliny w sektorze bankowym”. W moim przekonaniu jest to hipoteza pozbawiona wystarczającego stopnia aspiracyjności, a nawet jasności. Z tytułu pracy może wnikać, że ramy prawne restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji w UE mogą w określony sposób – tj. w zidentyfikowanym modelu przyczynowo-skutkowym odnoszącym się do koncepcji zakresu normowania – kształtować dyscyplinę



rynkową w sektorze bankowym. Ambitna hipoteza badawcza powinna odnosić się do tego związku i choćby starać się uchwycić jakiś jego zasadniczy element. Zupełnie nie powinna jednak ukierunkowywać zasadniczych zadań badawczych na weryfikacji, czy owe ramy prawne „tworzą warunki dla skuteczności dyscypliny w sektorze bankowym”, czy nie - ponieważ one zawsze jakieś warunki „tworzą”. Odejściem hipotezy od tego, co ambitniej mógł zapowiadać sam tytuł pracy jest również odniesienie tej hipotezy do kryterium „skuteczności dyscypliny w sektorze bankowym”. Nie jest bowiem zupełnie jasne, czy chodzi w samej tej hipotezie o zbadanie efektywności regulacji, tj. zdolności do osiągnięcia jakiś zadeklarowanych, a przy tym legitymowanych celów, czy – co literalnie może wynikać z brzmienia hipotezy – zdolności dyscypliny w sektorze bankowym do zapewnienia sektorowi bankowemu jakiejś „odpowiedniej” skuteczności, tj. zdolności do osiągania przez niego określonych celów, które muszą być w pracy zidentyfikowane. Z dalszych deklaracji metodycznych Autora pracy wynika, że w istocie przyjął On pierwsze rozumienie swojej – jednak nie do końca jasnej – hipotezy. Należy bowiem zauważyć, że stwierdza On nieco później od deklaracji hipotezy, że Jego opracowanie „skupia się przede wszystkim na analizie przepisów prawa pod kątem tego, czy [w ogóle – AN-F] owe przepisy tworzą warunki dla skuteczności dyscypliny rynkowej”.

Co bardzo istotne dla oceny dysertacji, Pan Michał Dorociak zastosował do analizy wpływu regulacji na – ujmijmy to krótko – dyscyplinę sektora bankowego, elementy właściwe dla ekonomicznej analizy prawa. Po pierwsze, założył racjonalność podmiotów gospodarczych (choć umknęła Mu kwestia, o jaki konkretnie model racjonalności Mu chodzi); zidentyfikował także model oddziaływania regulacyjnego na gospodarkę, w którym system prawny jest zdolny do tworzenia (także poprzez „instytucje prawne”) bodźców zachowań wspomnianych uczestników życia gospodarczo-społecznego. Po drugie, zadeklarował zastosowanie metodyki ekonomicznej analizy prawa w jej „deskryptywnej odmianie” zmierzającej na identyfikacji wpływu regulacji na rynek (ale jednak bez bliższego określenia predykatów tego wpływu) – w ujęciu pozbawionym wszakże refleksji dotyczącej tego, jak na regulację odpowiadają akcjonariusze i wierzyciele banków poprzez modyfikację swoich decyzji i innych zachowań. Zamiast tego, Pan Michał Dorociak oferuje analizę polegającą na:

- (a) ustaleniu siatki terminologicznej analizy, w szczególności zaś zidentyfikowaniu, co konkretnie w pracy będzie oznaczać dyscyplina rynkowa sektora bankowego;
- (b) identyfikacji „warunków skuteczności dyscypliny rynkowej” sektora bankowego;





- (c) ustaleniu, który ze zidentyfikowanych warunków skuteczności może być zapewniony przez ramy prawne restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji;
- (d) ustaleniu – za pomocą metody deklarowanej jako metoda formalno-dogmatyczna Zygmunta Ziemińskiego - prawdopodobieństwa zdolności przyjętych w UE ram restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji do zapewnienia konkretnie zidentyfikowanych warunków wspomnianej dyscypliny.

W tym kontekście, Pan Michał Dorociak deklaruje nie tylko zastosowanie wspomnianej metody dogmatyczno-prawnej, lecz również elementów prawnej teorii finansów rekonstruowanej w oparciu o konstrukcję zaproponowaną przez Simona Deakina, dla którego prawo jest ontologicznie odrębnym od innych systemów społecznych systemem.

Komentując wspomniane wybory metodologiczne należy na wstępie stwierdzić, że wybór ujęcia deskryptywnego jest ze wszech miar warty aprobaty. Niedeskryptywne ujęcia ekonomiczne lub ekonomizujące budzą zazwyczaj uzasadnione wątpliwości co do ich naukowego charakteru. Sama główna oś syntagmatyczną wywodu, tak jak została ona opisane przez Pana Michała Dorociaka, zapowiada również rzetelne przedstawienie analizy. Zasadniczo oczekiwania owej solidności są w istocie rzeczy spełnione.

Należy jednak również zauważyć, że wspomniane ujęcie Deakina, które jest zaaprobowane przez Autora ocenianej dysertacji nie może uwalniać od konieczności pełniejszej niż On w niej oferuje analizy wpływu regulacji na zachowania jej adresatów. Ograniczenie badania w tym zakresie – moim zdaniem - ukrywa intencję arbitralnego, a więc nie wyjaśnionego należycie, ograniczenia analizy. Należy również stwierdzić, że w ujęciu ontologicznej autonomii systemu prawnego Deakina nie ma niczego nowego. Dużo wcześniej i w dużo rozleglejszym planie badawczym, kwestię tę rozważył Niklas Luhmann (zop. tego badacza *Recht als soziales system*, która to praca jest również dostępna w angielskiej wersji jako *Law as a Social System*). Jest to opracowanie o tyle ważne, że „dałoby mata” tłumaczeniu Pana Michała Dorociaka, że z autonomii (albo – jak kto woli - z systemowego zamknięcia) systemu prawnego można wysnuwać wręcz kontrintuicyjne wnioski o możliwości analizy działania tego systemu bez szerszego odwołania do jego zdolności tworzenia określonych związków przyczynowo-skutkowych opierających się na odwołaniu do określonych predyspozycji behawioralnych adresatów norm prawnych. Ów „mat” polegałby na zwróceniu uwagi, że Luhmann dostrzegł konieczną dla funkcjonowania prawa (rozumianego jako system społeczny) kwestię jego operacyjnego otwarcia na inne systemy społeczne, w tym w



szczegółności na system gospodarczy; dla Luhmanna bowiem autonomia prawa jako systemu społecznego wynika z jego autoreferencyjności, stanowiącej istotny aspekt autopoiezy.

Także Ziemińskiego trudno posądzać o to, że zaakceptowałby tezę, że jego koncepcja miałaby uzasadniać jakiegokolwiek ograniczenie zakresu analizy określonej regulacji w odniesieniu do jej zakresu zastosowania i normowania. Obie koncepcje (tj. właśnie koncepcja zakresu normowania i zastosowani) wręcz nakazują nie tylko identyfikację prawa (tj. tego – co słusznie Pan Dorociak ujmuje jako określenie, które konkretnie normy mają zastosowanie, co konkretnie w danej sytuacji jest prawem), ale również wymagają wskazania wszystkich relewantnych sytuacji, w których adresaci norm prawnych zostaną z nimi skonfrontowani i w jakiś sposób się zachowują. Nie ma więc tu mowy o arbitralnym wydzieleniu takiego modelu działania, w którym prawo oddziałuje *in abstracto* – na system/rynek, ale bez uwzględnienia jakiś zachowań jego uczestników.

Nie da się tej koncepcji wybronić również wtedy, gdy spojrzymy na propozycję Pana Michała Dorociaka okiem ekonomisty. Taka perspektywa nakazałaby odpowiedzieć na pytanie, czym w ogóle jest rynek, a więc także rynek, na którym działają instytucje bankowe. Odpowiedź na nie brzmiałaby tak, że jest to nie tylko abstrakcyjnie pojęta przestrzeń kontraktowa, ale właśnie w zakresie kontraktowości, taki obszar reprezentacji interesów jednostek, w którym możliwe jest, a nawet wręcz wymagane, uczestnictwo podmiotów prawa, którzy w jakiś sposób się zachowują lub choćby jedynie mają zachowywać. Bez nich nie ma również istotnego, i zauważonego przez Autora dysertacji, zjawiska zakłócenia mechanizmu rynkowego (*market failure*, niezbyt dobrze tłumaczonego jako „ułomność rynku”). Zauważam, że warto byłoby to zjawisko solidnie zdefiniować – poprzez odwołanie właśnie do obecności elementów rynku, co przejawiania przez uczestników relacji wymiany zachowań opartych na logice konkurencyjności, a także poprzez przywołanie kwestii zaistnienia (lub nie) równowagi Pareta.

Mimo wskazanych ułomności obecnych w sferze deklaracji metodycznych, w samej analizie i dla analizy nie mają one zasadniczego znaczenia wtedy, gdy uznaje się dysertację za mającą charakter prawniczy i jedynie przejawiającą pewne ambicje zastosowania metodyki właściwej ekonomii i ekonomicznej analizy prawa. Należy przy tym zauważyć, że owe ułomności nie wpływają także istotnie na jakość modelu faktycznie zastosowanego. Struktura pracy jest poprawna i odpowiada przyjętym założeniom metodologicznym, w szczególności



zadeklarowanym celom badawczym. Sama perspektywa badawcza jest w dodatku szersza niż ta zadeklarowana.

### 3. Ocena wyводу przedstawionego w pracy

Szerszą niż deklarowana perspektywę badawczą widać już w pierwszym analitycznym rozdziale dysertacji. Ta przedstawia bowiem ekonomiczny i historyczny kontekst przyjęcia ram restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji w UE. Umieszcza również owe ramy w relewantnym kontekście systemowym prawa unijnego. Analiza zaprezentowana w tym zakresie odpowiada w szczególności na bardzo ważne pytanie, dlaczego owe ramy są w sumie zróżnicowane (terytorialnie) i dlaczego składają się na nie równoległe narzędzia harmonizujące oraz ujednolicające – mające zastosowanie do różnych państw członkowskich Unii, stosownie do głębokości procesu integracji monetarnej, której one podlegają. Autor dysertacji to zróżnicowanie tłumaczy motywacją prawodawcy, by dostosować przyjęte rozwiązania i instrumenty do fundamentalnych w tym zakresie uwarunkowań po to, by – poprzez powstałą zmienną konfigurację oddziaływania – zapewnić „optymalną efektywność” rynku finansowego. Pan Michał Dorociak nie definiuje jednak tego kryterium (tj. nie określa, co – w odniesieniu do rynku finansowego - oznacza „optymalna efektywność”), co uważam za poważną stratę.

Drugi analityczny rozdział pracy dotyczy identyfikacji modelu przyczynowo-skutkowego interwencji publicznej mającej na celu osiągnięcie wymaganego/zakładanego przez prawodawcę poziomu dyscypliny rynku finansowego. Rozdział ten przedstawia również zasadnicze założenia pracy w zakresie jej siatki pojęciowej. W istotnym stopniu opiera się na przybliżeniu motywów przyjęcia określonych rozwiązań prawnych tak, jak wynikają one z samych, istotnych dla pracy, aktów prawnych, jak również z analizy procesów legislacyjnych, które wiodły do ich przyjęcia. Warto odnotować, że zaprezentowana w tym rozdziale analiza oferuje szeroka perspektywę badawczą i pozwala dobrze osadzić przeprowadzoną dalej analizę właśnie w niej. Jak wspomniano, w drugim rozdziale analitycznym przedstawiono również kluczową dla analizy definicję dyscypliny rynkowej. Tę oparto w pracy na analizie literatury odnoszącej się do tej kwestii, zasadniczo wskazując na to, że istotnym elementem definicji musi być mechanizm ujawniający niepożądane zachowania banków odnoszące się do powierzonych im kapitałów oraz umożliwiający zadziałanie odpowiedniego mechanizmu korekty. Szkoda

jednak, że w oparciu o tę analizę Pan Michał Dorociak nie sformułował własnej definicji, ani również nie opowiedział się wyraźnie za którąś koncepcją definicyjną, odpowiadającą jakimś kryteriom oceny, które mogłyby być wtedy sformułowane.

W moim przekonaniu w pracy należało lepiej opisać model dyscypliny rynkowej sektora bankowego tak, by jednak lepiej wyodrębnić i przeanalizować poszczególne relacje kontraktowe, w które instytucje kredytowe wchodzi. Są one przecież nieco inne np. w relacjach z inwestorami kapitałowymi a inne z deponentami czy kontrahentami instytucji kredytowych prowadzącymi działalność inwestycyjną lub świadczące usługi inwestycyjne. Należało te modele relacyjne lepiej zdefiniować i opisać – i to w co najmniej dwóch modelach interakcji.

Zasadnicza analiza pracy, wiodąca do weryfikacji istotnych hipotez, w tym i hipotezy deklarowanej jako główna, zwarta jest w rozdziałach trzecim i czwartym. Trzeba przyznać, że materiał obu rozdziałów jest pomysłowo skontrastowana ze sobą poprzez zaprezentowanie, w rozdziale czwartym, szeregu antytez dla argumentów przedstawionych w rozdziale trzecim. Rozdział trzeci jest przy tym wręcz deklarowany przez Autora dysertacji jako centralny dla przedstawionej w niej analizy. To właśnie w tej części dysertacji następuje jej analityczne zawicie umożliwiające swoistą rekapitulację w postaci weryfikacji zasadniczej hipotezy dysertacji – która jednak, jak już to podkreślono, jest na tyle jałowa, że nic w tej weryfikacji specjalnie nie zaskakuje, przynajmniej w odniesieniu do kwestii hipotezy, że badane ramy prawne „tworzą warunki dla skuteczności dyscypliny rynkowej” (w jej ujęciu teoretycznym zaproponowanym w dysertacji). Wartościowym elementem zaprezentowanej analizy jest za to w tym rozdziale co innego: udowodnienie, że owe ramy efektywnie zapobiegają takiej interwencji władzy publicznej, która zastępowałaby w całości albo w części udział finansowy akcjonariuszy lub wierzycieli instytucji kredytowych w pokrywaniu strat poniesionych przez instytucję kredytową realizującą wielką strategię restrukturyzacji albo likwidacji. Co bardzo istotne, ten bardzo wartościowy element pracy jest dokładnie uzasadniony, poprzez odniesienie się Autora do poszczególnych mechanizmów i instrumentów restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji. Owo odniesienie rozciąga się nie tylko na bardzo fachową egzegezę przepisów prawa UE, ale także na istniejącą w tym zakresie literaturę naukową; obejmuje także przedstawienie studiów przypadków, które są dobrane adekwatnie do potrzeb pracy i świetnie ilustrują formułowane przez Autora tezy. Nie jestem natomiast pewien, czy odniesienia do prawa amerykańskiego mają tak wysoką wartość jak deklarowana przez Autora.



Ważnym aspektem analizy w tym zakresie jest również poważne zniuansowanie oceny prawnych ram restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji poprzez identyfikację tych obszarów, które realizują postulat prywatyzacji strat w mniejszym stopniu niż mogłoby to wynikać z deklaracji prawodawcy. Dokładnie w tym zakresie dostrzegam wkład Pana Michała Dorocińskiego do nauki, ponieważ Jego analiza jest poszerzona o dokładniejsze wyjaśnienie motywów przyjęcia identyfikowanych rozwiązań legislacyjnych i wskazanie ważniejszych aspektów ich działania (a właściwie oddziaływania) w praktyce.

Jak już wspomniałem, rozdział czwarty jest zbudowany tak, by jego zasadniczą funkcją było przedstawienie antytez dla argumentacji zidentyfikowanej w rozdziale trzecim. Warto zaznaczyć, że rezultatem zderzenia tez i antytez zawartych, odpowiednio w rozdziale trzecim i czwartym są wnioski, świadczące dobrze o zmyśle krytycznym Autora i o naukowej odwadze w formułowaniu przez Niego niekiedy krytycznych wobec prawodawcy unijnego wniosków. Istotnym wkładem do nauki jest również dokładna analiza mechanizmu punktowych obszarów dekompozycji opisanego mechanizmu zapewnienia dyscypliny rynkowej sektora bankowego.

Pracę kończą wnioski zaprezentowane w jej ostatnim rozdziale. Są one logicznym następstwem przeprowadzonej w rozprawie analizy.

Analiza przeprowadzona w pracy jest logiczna i – co warto podkreślić – bardzo świadoma w tym sensie, że Autor dysertacji wyznacza dla niej relewantne cele i umiejętnie podporządkowuje wnioskowania służące ich osiągnięciu. W moim przekonaniu świadczy to o dużej dojrzałości badawczej Pana Michała Dorocińskiego. Wniosek ten nie może być jednak sformułowany bez żadnych zastrzeżeń z uwagi na brak krytycyzmu Autora praca w odniesieniu do analizowanej przez niego literatury przedmiotu – niekiedy odnoszącej się wręcz do kwestii podstawowych (bo te w największym stopniu wymagają osiągnięcia pewnego stopnia erudycji, której najpewniej Panu Dorocińskiemu jeszcze brakuje). Wspomniałem już o bezkrytycznym przyjęciu argumentacji Deakina. Innym przykładem tego rodzaju bezkrytycyzmu jest ujęcie w pracy zagadnienia zakłócenia mechanizmu rynkowego, w odniesieniu do którego przydałoby się jakiegokolwiek odwołanie do prac np. Jamesa Buchanana, Richarda i Peggy Musgrave'ów, czy Paula Samuelsona. Taki kontekst nie pozwoliłby Autorowi ocenianej pracy przyjąć naiwnego, czy wręcz naukowo wulgarnego poglądu A. Żurawika, że celem regulacji (takiej jak ta zawarta w ramach, które są przedmiotem analizy przedstawionej w dysertacji) jest „zapewnienie mechanizmów rynkowych i konkurencji w tych obszarach działalności gospodarczej, w której mechanizmy te nie istnieją” i w dodatku uznania tego motywu za



„dominujący”. Istotą interwencji państwa w przypadku zakłócenia mechanizmu rynkowego jest jego substytucja przez mechanizm interwencyjny zgoła nierynkowy. Nawet w klasycznym podejściu odnoszącym się do rozbijania monopolu, istota interwencji nie jest „rynkowa”, choć ma prowadzić do wykształcenia konkurencji. Moim zdaniem również bezkrytycznie Pan Michał Dorociak podszedł do obecnego w literaturze rozróżnienia pomiędzy rynkową a regulacyjną dyscypliną w sektorze bankowym z uwagi na to, że przecież należałoby przejawiać wobec tej koncepcji znaczny krytycyzm. Uzasadnieniem pojawienia się owego rozróżnienia jest – w moim przekonaniu - pomylenie zjawiska ekonomicznego (tj. tego, co jest w tym ujęciu zjawiskiem rynkowym) z narzędziami polityki publicznej oddziaływania na to zjawisko (co w tym ujęciu bezsensownie jest określane mianem „dyscypliny regulacyjnej” i co ma odnosić się do zachowań organów nadzoru rynku). W tym kontekście, należałoby jedynie zwrócić uwagę na wartościowe (aczkolwiek teoretycznie źle organizowane i opisywane) aspekty oddziaływania organów nadzoru rynku a dyscyplinę sektora bankowego poprzez ustanawianie standardów działania, określania reżimu i metod nadzorowania rynku (w tym i zbierania o jego funkcjonowaniu danych – a więc monitorowania), tworzenia oraz stosowania narzędzi korekty – i to w różnym modelu prakseologicznym - zasadniczo dającego się opisać jako oddziaływanie poprzez wykorzystanie mechanizmu rynku oraz takiego, który ten mechanizm w jakiś sposób substytuuje.

Za przejaw bezkrytycyzmu należy uznać także przytoczenie - bez krytycznego komentarza – wszystkich takich koncepcji, które formułują jałowe wymagania (np. dotyczące jakości rozwiązań odnoszących się do dyscypliny rynkowej w sektorze bankowym) – takie jak choćby „wymagania” formułowane przez Kostasa Tsatsaronisa: „odpowiednich” bodźców, „właściwych” instrumentów, czy pozyskania „adekwatnych” informacji. Innym przykładem jest przyjęcie, za Ewą Stawasz-Grabowską, że w warunkach kryzysu płynności instytucji kredytowych, Europejskiemu Bankowi Centralnemu wystarczyło zdanie się jedynie na operacje dostrajające oraz na nowo wprowadzone LTRO, podczas gdy wprowadzenie LTRO stanowiło swoistą rewolucję w narzędziach polityki pieniężnej tego banku, zaś narzędzia dostrajające nie mogły nigdy wystarczyć – przecież ich funkcją jest jedynie „dokładniejsze dostosowanie” (do potrzeb EBC) jego pozycji wobec *eligible counterparties* powstałej w wyniku przeprowadzenia zasadniczych operacji otwartego rynku (bo tylko te tworzą strategiczną pozycję EBC wobec rynku).



Podobnie zdarzają się w pracy braki w dostrzeżeniu niuansów. Przykładem może być argumentacja nawiązująca do modelu równowagi ogólnej Arrowa-Debreu i doskonale konkurencyjnego modelu rynku, w której zapomniano jednak zauważyć, że zyski uczestników tego rynku nie zanikają w krótkim okresie; szkoda także że nie zwrócono uwagi na ważne dla obrazu funkcjonowania rynku finansowego, szczegółowe definiowanie produktów i rynków w tym modelu. Podobnie nie zniuansowano w pracy obrazu rynku depozytowego, opisując go jako „rynek wierzytelności zwracanych na każde żądanie – a więc bez uwzględnienia istniejących w tym zakresie ograniczeń umownych, zwłaszcza kosztów zwrotu w każdym momencie – która to kwestia jest przecież odzwierciedlona wyraźnie w polityce pieniężnej EBC i w zasadzie wszystkich innych europejskich banków centralnych. Zniuansowania wymaga również przedstawienie inicjatywy Raportu Larosiere’a, w którym bardzo znaczącym motywem regulacyjnym było to, by akty prawne lepiej (tj. bardziej adekwatnie i szybciej) nadążały za rozwojem rynku finansowego (co w analizie – moim zdaniem, niepotrzebnie – pominięto).

Warto byłoby również zauważyć, że ujednolicony zbiór przepisów (Single Rulebook) nie jest rozwiązaniem typu „Deus ex machina”, lecz takim, które odzwierciedla anglosaską tradycję „restatements of laws” i „uniform laws”.

Wszystkie te niedociągnięcia nie mają jednak natury fundamentalnej – takiej, która mogłaby podważyć zasadnicze walory pracy, o których już tu wspomniano. Praca jest przecież bardzo rzetelna w warstwie deskryptywnej. Również dyskusja naukowa odnosząca się do prawnych ram restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji spełnia wysokie kryteria jakościowe.

#### **4. Ocena formalnej strony pracy**

Praca jest zasadniczo prawidłowo napisana. Jej Autor sprawnie posługuje się fachą nomenklaturą przedmiotu analizy. Nie jest jednak na tyle dobra, by nie można było wskazać pewnych niedociągnięć. Po pierwsze, szwankuje w pracy interpunkcja. Po drugie, zdarzają się niej dość niezgrabne metonimie, np. „rozdział pierwszy, analizując kluczowe pojęcia, (...) wskazywał, że...” (zamiast poprawnego np. „analiza kluczowych pojęć przedstawiona w rozdziale pierwszym (...) wskazywała, że...”). Nie do przyjęcia jest formuła „lata 70-te”



zamiast jedynie poprawnego „lata 70.”. Tak samo w tekście nie powinno się stosować skrótów „dot.” zamiast „dotyczące”. Nagminnie w pracy stosuje się anachronicznie brzmiące sformułowania typu „ważnym jest” (zamiast „jest ważne”). Niekiedy naruszone są zasady ekonomiki wypowiedzi (np. „w brutalny sposób” – zamiast „brutalnie”, „bodźce do reagowania” zamiast „bodźce reakcji”, „mechanizm do egzekwowania”, zamiast „mechanizm egzekwowania”).

Zamiast określenia „dwu-etapowy” sugerowałbym określenie „dwuetapowy”; zaś zamiast „dyskrecjonalność” – „uznaniowość”.

## 5. Wniosek recenzji

Dysertacja przedstawiona przez Pana mgr. Michała Dorociaka pt. *Wpływ ram prawnych restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji w Unii Europejskiej na dyscyplinę rynkową w sektorze bankowym* napisana pod kierunkiem Pana prof. dr. hab. Roberta Grzeszczaka spełnia wymogi ustawowe stawiane pracom doktorskim w kontekście postępowań o nadanie stopnia doktora nauk prawnych (tj. wymagania określone w art. 13 Ustawy z 13 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. Nr 65 z 2003, poz 593 z p. zm.),

Za takim wnioskiem przemawia zarówno ogólna wartość pracy, polegająca na wartościowym uzupełnieniu wiedzy o kształcie i funkcjonowaniu unijnego systemu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji odnoszącego się do sektora bankowego, jak i następujące walory szczegółowe:

- (a) poważne uszczegółowienie i zniuansowanie oceny sprawności i efektywności oddziaływania unijnych ram restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji instytucji kredytowych poprzez identyfikację tych obszarów, które realizują postulat prywatyzacji (a zatem i uniknięcia uspołecznienia) strat w mniejszym stopniu;
- (b) poszerzenie, we wspomnianej uszczegółowionej i zniuansowanej ocenie, wiedzy na temat motywów przyjęcia identyfikowanych rozwiązań, ich wyjaśnienie, analityczne zorganizowanie i dokonanie ich teoretycznej oceny;
- (c) wskazanie ważniejszych aspektów działania (a właściwie oddziaływania) regulacji dotyczącej unijnego systemu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji w praktyce.





Ponieważ, jak już wspomniałem, ostateczny wniosek mojej recenzji jest taki, że rozprawa Pana Michała Dorociaka pt. *Wpływ ram prawnych restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji w Unii Europejskiej na dyscyplinę rynkową w sektorze* spełnia wymagania ustawowe, od których uzależnione jest nadanie stopnia doktora nauk prawnych, wnoszę o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Zachęcam również do podjęcia starań o opublikowanie przynajmniej zasadniczych wątków pracy, np. w formie artykułów.

A handwritten signature in black ink, consisting of several stylized, overlapping loops and lines, positioned on the right side of the page.